

Wczesnym wigilijnym rankiem 1869 roku Marianna krzątała się w kuchni. Chciała zdążyć przygotować kolację, zanim zabyłśnie pierwsza gwiazdka. Co chwila musiała jednak przysiąść i odpocząć. Czowała się bardzo słaba. Tak długo oczekiwany przez nich potomek nie pchał się na ten świat. Dwa razy kazała już wzywać niepotrzebnie hebamme¹. Jeszcze było za wcześnie. Chciała więc wszystko sama zrobić, zanim mąż wróci z pracy, aby go nie drażnić swym zmęczeniem i obolałą twarzą. Mówiło się przecież, że jaka Wigilia, taki cały rok.

Fryderyk, jej mąż, wstał tego dnia wcześniej i spytał zaraz:

– Jak się czujesz moja droga? Czy czujesz, że będziesz już rodzić?

– Nie, jeszcze nie czas – odpowiedziała mu krótko.

Pojechał więc chłopską furmanką na „Hipolita”². Niedawno został kierownikiem tego szybu. Dziś pracowała część górników i nie chciał, aby ktoś mógł mu zarzucić zaniedbywanie swoich obowiązków. Był bardzo podekscytowany. Ma się przecież urodzić ich pierwsze, tak długo oczekiwane dziecko. Wiedział, że żona też wolałaby, aby został w domu. Czułaby się pewniej. No ale cóż, musi sama sobie radzić. Od kiedy jest kierownicową, wszyscy na nią inaczej patrzą, inaczej obsługują ją w sklepie, tak jej się przynajmniej wydawało, mówiła mu o tym. Łechtało to jego męską próżność. Przede wszystkim jednak lepiej im się powodzi, myślał witając się z górnikami.

Marianna około południa poczuła tak ostry i powtarzający się ból, iż tym razem była już całkowicie pewna, że zaczyna rodzić. Otworzyła drzwi do sieni domu i zaczęła wołać:

– Pomocy! Pani sąsiadko, zaczęło się! Pomocy!

– Już biegnę po hebamme, połóż się kobitko, połóż i oddychaj równomiernie. Albo nie, zrobię inaczej, ja już pomagam – dodała i wysłała swą córkę po hebamme – a zawodowa pomoc zaraz będzie.

Sąsiadka, żona kierownika szkoły leśnej, w której mieszkali, weszła za nią do pokoju i powiedziała rozkazująco:

– Białe prześcieradła.

– Już wyjmuję – resztką sił doszła do szafy.

¹ *hebamma* - akuszerka

² Jeden z wielu szybów kopalnianych rud cynku, ołowiu i srebra w rejonie Tarnowskich Gór